



Dzielenie się Słowem – Mk 1,40-45 (6 NZ B)

8 II 2018

I. Czytaj: *Z Ewangelii według św. Marka*

Pewnego dnia przyszedł do Jezusa trędowaty i upadłszy na kolana, prosił Go: «Jeśli zechcesz, możesz mnie oczyścić». A Jezus, zdjęty litością, wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł do niego: «Chcę, bądź oczyszczony». Zaraz trąd go opuścił, i został oczyszczony.

Jezus surowo mu przykazał i zaraz go odprawił, mówiąc mu: «Bacz, abyś nikomu nic nie mówił, ale idź, pokaż się kapłanowi i złoż za swe oczyszczenie ofiarę, którą przepisał Mojżesz, na świadectwo dla nich».

Lecz on po wyjściu zaczął wiele opowiadać i rozgłaszać to, co zasłto, tak że Jezus nie mógł już jawnie wejść do miasta, lecz przebywał w miejscach pustynnych. A ludzie zewsząd schodzili się do Niego.

Uwagi do Ewangelii:

- w czasach biblijnych „trądem” nazywano wszelkiego rodzaju choroby skóry (wysypki, obrzęki, nietypowe plamy)
- „trąd” oznaczał nie tylko chorobę ciała, ale także wykluczenie społeczne i religijne: chory na trąd musiał być oddzielony od reszty społeczności, nie mógł uczestniczyć także we wspólnych obrzędach i modlitwach religijnych dopóki trąd nie zniknął zupełnie
- dotknięcie osoby chorej na trąd czyniło „nieczystym” osobę dotykającą/dotkniętą
- Kpł 13,1-2.45-46: *«Jeżeli u kogoś na skórze ciała pojawi się nabrzmienie albo wysypka, albo biała plama, która na skórze jego ciała jest oznaką trądu, o przyprowadzą go do kapłana Aarona albo do jednego z jego synów kapłanów. (...) Trędowaty, dotknięty tą plagą, będzie miał rozerwane szaty, włosy nieuczesane, brodę zasłoniętą i będzie wołać: Nieczysty, nieczysty! Przez cały czas trwania tej choroby będzie nieczysty. Będzie mieszkał w odosobnieniu. Jego mieszkanie będzie poza obozem».*
- Jezus nie bał się przekraczać ówczesnych zasad wykluczających wiele osób ze wspólnego życia; szukał takich osób, spotykał się z nimi i dotykał je
- uzdrowienie dokonane przez Jezusa: nie tylko fizyczne, ale i przywrócenie człowieka do pełnego uczestnictwa w społeczności (*„Idź pokaż się kapłanowi...”*)

II. Rozważaj: (1) Co jest moim „trądem”? Jaką część mojej osoby, historii osobistej, słabości uważam za tak wstydliwą, że czuję się osobą gorszą/niepełnowartościową?

(2) Czy wierzę, że Bóg nie tylko ma moc uwolnić mnie od mojego trądu, ale też Jemu zależy, żeby właśnie to dla mnie uczynić?

(3) Jakie mam doświadczenie bycia dotkniętym przez Boga? Czy dokonało się to nagle czy miało stopniowy charakter? Czy dotyk ten dokonał się także poprzez innych ludzi?

(4) Czy miałem okazję podzielić się z kimś tym moim doświadczeniem?

III. Módl się: - powierzaj Bogu swoją słabość, ból, wstyd, rozczarowanie i niezgodę

- podziękuj za to, co Słowo Boże pozwala ci o sobie zobaczyć

(jeśli ogarnia cię chęć uzalania się – spróbuj wyrazić wdzięczność za 5 dowolnych spraw)

- proś Boga o gotowość do oddania Mu chęci kontrolowania swojego procesu zdrowienia

- wystawiaj Boga, który objawia się w miejscu najbardziej bolesnym